

Sygn. akt V ACa 855/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2017r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Namirska (spr.)
Sędziowie:	SA Zofia Kołaczyk SA Tomasz Pidzik
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2017r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. C.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 9 września 2016r., sygn. akt I C 43/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Tomasz Pidzik	SSA Wiesława Namirska	SSA Zofia Kołaczyk
-------------------	-----------------------	--------------------

Sygn. akt V ACa 855/16

UZASADNIENIE

Powód K. C. pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w G. domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego w (...) kwoty 200.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu tytułem

zadośćuczynienia za cierpienia psychiczne i fizyczne, jakich doznał w czasie odbywania kary pozbawienia wolności w Areszcie, a także kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że w czasie odbywania kary w Areszcie został dwukrotnie zgwałcony przez współosadzonego, pozwany nie spełnił zatem ciążącego na nim obowiązku zapewnienia skazanemu bezpieczeństwa osobistego.

Pozwany Skarb Państwa – Dyrektor Aresztu Śledczego w (...), zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany zarzucił, że powód nie wykazał odpowiedzialności Skarbu Państwa zgodnie z zasadą ciężaru dowodów wynikającą z art. 6 k.c. oraz wskazał, że powód swoim biernym zachowaniem nie wskazywał na stosowanie wobec niego przemocy fizycznej oraz psychicznej, co uniemożliwiło funkcjonariuszom służby więziennej podjęcie stosownych działań przed popełnieniem przez współwięźnia przestępstwa gwałtu na powodzie. Podał, że pracownicy aresztu dopełnili swoich obowiązków i działali w granicach prawa, a powodowi zapewniono warunki odbywania kary zgodne z obowiązującymi przepisami prawa. Zaznaczył, że powód nie wskazał, na czym miałyby polegać nieprawidłowe działania funkcjonariuszy, jak w inny sposób miałyby wyglądać zapewnienie ochrony, jakie inne czynności miałyby podjąć pozwany poza dokonanymi, czyli kontrolą cel i poinformowaniem powoda o obowiązku zgłaszania wszelkich zagrożeń dla bezpieczeństwa osobistego.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 9 września 2016 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku (punkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 2) oraz odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu (punkt 3 wyroku).

Powyższy wyrok zapadł w wyniku poczynienia przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń stanu faktycznego :

Powód K. C. przebywał w Areszcie Śledczym w (...)odbywając karę pozbawienia wolności od 30 listopada 2011 roku do 12 czerwca 2012 roku. Został skazany za zniszczenie mienia poprzez podpalenie śmietników. Zarządzono wykonanie kary pozbawienia wolności z uwagi na niezrealizowanie całości prac orzeczonych wyrokiem skazującym.

Areszt Śledczy w (...) jest jednostką typu zamkniętego. Po przyjęciu do Aresztu, w dniu 1 grudnia 2011 roku, standardową rozmowę informacyjną z powodem przeprowadził wychowawca penitencjarny R. K.. Z notatki z rozmowy wynika, że wychowawca poinformował: o przysługujących prawach i obowiązkach i ustalonym w areszcie porządku wewnętrznym, o możliwości wystąpienia zagrożeń dla bezpieczeństwa osobistego oraz sposobach ich unikania, o możliwości zetknięcia się z przejawami negatywnych zachowań charakterystycznych dla środowiska przestępczego, możliwości zwracania się do przełożonych ze sprawami osobistymi i problemami, zgłaszania próśb związanych z osadzeniem w celi, o obowiązku informowania przełożonych o zagrożeniu dla bezpieczeństwa osobistego osadzonego oraz bezpieczeństwa innych osadzonych, o następstwach stosowania przemocy wobec współosadzonych.

Analogiczne informacje uzyskują wszyscy osadzeni.

Powód odbywał karę pozbawienia wolności po raz pierwszy. Nie był osadzony w żadnej innej jednostce penitencjarnej. Nie należał do więźniów grypsujących. W razie ewentualnego przeniesienia z aresztu śledczego do zakładu karnego deklarował wolę pozostania w systemie zamkniętym, nie półotwartym, z uwagi na ograniczony kontakt z innymi osadzonymi. W Areszcie Śledczym w (...)powód przebywał w różnych celach, w których nie mógł się zaadaptować i nawiązać prawidłowych relacji ze współosadzonymi. W dniu 12 lutego 2012 r. został przeniesiony do celi (...), w której był już osadzony K. Ł.. Przebywali razem kolejno w celach (...), (...) i (...) - do 6 marca 2012 roku. Współosadzonymi byli G. W. oraz M. R. (od dnia 15 lutego 2012r.).

Powód był osobą skrytą, wycofaną, podatną na zastraszenie i wpływy, był mniejszy i słabszy fizycznie od K. Ł..

Osadzony K. Ł. był wielokrotnie karany. W warunkach izolacji penitencjarnej przebywał od 2009 roku. Przed przeniesieniem do Aresztu Śledczego w (...) dano mu szansę na odbywanie kary w zakładzie karnym typu półotwartego, ale został zdegradowany i przetransportowany z zakładu typu półotwartego między innymi z uwagi na skonfliktowanie z innymi osadzonymi. W aktach osobowych Ł. widniały od 2010 roku informacje o jego tendencjach do dominacji nad innymi osadzonymi; wielokrotnie zachodziła konieczność zastosowania wobec niego środków przymusu bezpośredniego. Miał tendencje do wszczynania bójek. Dał się poznać jako osoba roszczeniowa, niedostosowana, nie potrafił zgodnie funkcjonować w celi mieszkalnej. Awanturował się o błahe sprawy, często był rozdrażniony, wybuchowy, ujawniał brak krytycyzmu wobec swojego zachowania. Nie rokował poprawy, miał skrajnie negatywną opinię, był karany dyscyplinarnie, m.in. za uderzenie innego osadzonego oraz za znieważanie i groźenie funkcjonariuszowi.

Pracownicy Aresztu Śledczego w (...) dysponowali wskazanymi informacjami. Mieli wgląd w akta osobowe skazanego i wcześniej sporządzane o nim opinie. Także w opinii sporządzonej już w Areszcie Śledczym w (...) - w listopadzie 2011 r. – postępy K. Ł. w procesie resocjalizacji uznano za negatywne. W projekcie oceny okresowej z dnia 15 listopada 2011 r. wskazano, że: „ze względu na konfliktowość wymaga szczególnego doboru współosadzonych”. Postępy osadzonego K. Ł. w procesie resocjalizacji uznano za negatywne. W ramach propozycji dla Komisji Penitencjarnej wskazano skierowanie do zakładu karnego typu zamkniętego ze względu na negatywne zachowania.

Powód został skazany z jeden czyn art. 288 § 1 kodeksu karnego, a K. Ł. za wiele czynów z art. 280 § 1, 288 § 1, 279 § 1, 278 § 2, 276, 275 § 1, 159, 158 § 1, 156 § 1 kodeksu karnego. K. Ł. odbywał karę 9 lat i 4 miesięcy, powód 1 roku. Powód miał zakończyć karę pozbawienia wolności w listopadzie 2012 roku, Ł. w lutym 2019 roku. Ł. został zakwalifikowany do kategorii P – 1/p, powód do P – 1/z (tzn. P – odbywający karę po raz pierwszy, 1 – zakład zamknięty, p – system wykonywania kary: programowanego oddziaływania, system zwykły – z). K. Ł. został pozbawiony wolności w 2009 r. i był kilkakrotnie przenoszony do różnych zakładów karnych.

Powód przed osadzeniem pozostawał w związku małżeńskim, z którego pochodziło dwoje dzieci. K. Ł. znał sytuację rodzinną powoda. Żona odwiedzała powoda w areszcie. K. C. wśród osadzonych uchodził z osobą mało inteligentną i pojętną.

W dniu 15 lutego 2012 r. osadzony M. R. został przeniesiony do celi (...) i zasugerował, że powód doniósł na innego osadzonego. Ł. zagroził, że jeśli to prawda to „wsadzi mu łeb do ubikacji”, co zresztą próbował z M. R. zrobić. Uderzali także powoda, który nie krzyczał w czasie zderzenia bo się bał. Zastraszony nikomu z pracowników aresztu nie poskarżył się na zaistniałą sytuację.

Od lutego K. Ł. zaczął się znęcać na powodem psychicznie i fizycznie – wulgarnie go nazywał, bił powoda po całym ciele, przypalał grzałką zrobioną z denka od puszki, uderzał plastikową łyżką po palcach, zmuszał go do wykonywania różnych poniżających czynności, np. szczekania jak pies, zmuszał go do palenia papierosów – swoich niedopałków, groził mu pobiciem, odbierał drugie dania. Groził powodowi wywiezieniem jego żony do burdelu i zmuszaniem jej do prostytucji. Zapowiadał powodowi, iż nie zobaczy więcej dzieci, a jeśli powie komuś o znęcaniu się nad nim, pobije go nawet w obecności wychowawców. Ł. chodził po celi z członkiem na wierzchu, przyciągał głowy współosadzonych do swojego penisa, proponując K. C. i M. R. seks oralny.

Powód miał na ciele obrażenia będące wynikiem znęcania i bicia. Miał opuchniętą twarz, czerwone oczy, ślady oparzeń na rękach oraz siniaki. Obrażenia te były widoczne dla osób trzecich. Dostrzegła je podczas widzeń żona powoda. Zauważyła także zmianę w zachowaniu powoda, który stał się smutny i przygnębiony.

Oddziałowi dokonywali rutynowych kontroli cel, także celi (...). Po godzinie 22-giej kontrole polegają na zaglądaniu przez wizjer – po zapaleniu światła.

Przez około 4 tygodnie, w okresie od połowy lutego do 6 marca 2012 roku, żaden z pracowników Aresztu nie zauważył w celi (...) żadnych zachowań osadzonych godzących w porządek i bezpieczeństwo. Żaden z oddziałowych

lub wychowawców nie zwrócili uwagi na obrażenia u powoda, będące wynikiem znęcania się fizycznego nad nim przez współosadzonego. Widzieli opuchliznę na twarzy, pytając o to uwierzyli że to z powodu zapalenia dziąseł lub zjedzenia miodu. Nie zwrócili uwagi na ślady po przypalaniu, siniaki, zaczerwienienia. Nie podjęli żadnych czynności celem sprawdzenia pochodzenia obrażeń, wyjaśnienia ich, nie skierowali powoda do ambulatorium.

Powód bał się zgłosić komuś znęcanie się nad nim. Był zastraszony. Uwierzył, że Ł. może zrobić krzywdę jego żonie i dzieciom. Pozostali współosadzeni także byli zastraszeni, że mają nic nikomu nie mówić.

W dniach 1 i 2 marca 2012 roku dokonywano kontroli zachowania osadzonych – nie rzadziej niż co 2 godziny. W dniu 2 marca 2012 roku w godzinach nocnych, około drugiej w nocy, Ł. kazał przyjść do siebie powodowi, grożąc mu pobiciem. Oddziałowy dokonał kontroli przez wizjer celi (...). Ł. pomachał w stronę kontrolującego. Powód przebywał wówczas nie w swojej części celi, a nadto siedział nie na swoim łóżku obok Ł.. Oddziałowy nie zwrócił na to uwagi, nie zareagował, nie nakazał powrotu na swoje łóżka.

K. Ł. groźbą bezprawną oraz przemocą polegającą na uderzeniu pięścią w nerki doprowadził powoda do obcowania płciowego, odbywając z powodem stosunek analny.

W nocy 3 marca 2012 roku K. Ł., około godziny 3 w nocy, przemocą polegającą na przyciągnięciu twarzy powoda do swojego penisa oraz biciu powoda po twarzy doprowadził powoda do obcowania płciowego, odbywając z nim stosunek oralny.

Powód miał opuchniętą szczękę. W dniu 6 marca 2012 roku oddziałowy po odprowadzaniu powoda z rozmowy telefonicznej zwrócił uwagę na opuchniętą twarz powoda. Powoda przeniesiono do celi nr (...). Następnego dnia powód zgłosił się na rozmowę indywidualną do wychowawcy i poinformował go, że został zgwałcony. Doprowadzono go do ambulatorium celem dokonania obdukcji. Pielęgniarka wskazała, że obrażenia powoda mogą wskazywać na gwałt. Powoda poddano konsultacji w Szpitalu w G.. W wyniku badania stwierdzono u powoda zdarty naskórek na grzbiecie prawej dłoni, zadrapania okolicy łokcia lewego oraz tkliwość odbytu.

Powód został skierowany na spotkania z psychologiem – w dniach 16, 19, 30 marca i 12, 23 kwietnia, i 2 maja 2012 roku miał spotkania z psychologiem.

O zdarzeniu zgwałcenia zawiadomiono sędziego penitencjarnego Sądu Okręgowego w G. oraz Dyrektora Okręgowej Służby Więziennej w K.. Decyzją z dnia 7 marca 2012 roku Dyrektor Aresztu Śledczego orzekł o przeprowadzeniu czynności wyjaśniających w sprawie, w toku których uznano, że dobór osadzonych w celi (...) był prawidłowy oraz zgodny z przepisami k.k.w. i Regulaminem Organizacyjno – Porządkowym Wykonywania Kary Pozbawienia Wolności. W dniu 8 marca 2012 r. przeprowadzono rozmowy ze współosadzonymi z celi (...), którzy podali, iż Ł. stosował przemoc wobec powoda, i groził wszystkim, że wie gdzie mieszkają oni i ich rodziny, zakazał im ujawnienia informacji o gwałtach.

Zawiadomiono Prokuraturę Rejonową (...) w G. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

W opinii o K. Ł. sporządzonej dnia 8 kwietnia 2013r. przez Zakład Karny w H. wskazano, że prognoza penitencjarna wobec niego jest negatywna, że sporządzono wobec niego kilkanaście wniosków o wymierzenie kary dyscyplinarnej m.in. za uderzenie współosadzonego, wulgarne zwracanie się do funkcjonariuszy, nieprzestrzeganie porządku.

W sprawie o sygn. IX K 1609/12, wyrokiem z dnia 28 lutego 2014 roku (k. 433-434 akt IX K 1602/12) K. Ł. został uznany za winnego zarzucanych mu czynów i skazany za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad powodem jako osobą pozbawioną wolności poprzez wyzywanie słowami wulgarnymi i obraźliwymi, grożenie pobiciem, odbieranie posiłków, zmuszanie do wykonywania poniżających czynności, a także uderzanie pięściami i rękami po ciele i twarzy, uderzanie plastikową łyżką po palcach i przypalanie wykonaną we własnym zakresie grzałką (art. 247 § 1 k.k.). a także za dwukrotne zgwałcenie powoda (art. 197 § 1 k.k.). K. Ł. został również uznany za winnego używania wobec K. C. gróźb bezprawnych wywiezienia jego żony do domu publicznego i zmuszenia jej do prostytucji, popełnienia przestępstwa

skutkującego niemożnością zobaczenia dzieci, pobicia w celu wywarcia wpływu na pokrzywdzonego aby zaniechał on złożenia zawiadomienia o przestępstwie znęcania się i zgwałcenia (art. 245 k.k.). K. Ł. został skazany za powyższe czyny na karę łączną sześciu lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Pismem z dnia 22 stycznia 2015 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia – w terminie 7 dni od otrzymania pisma.

Powód liczy 29 lat. Wychowywał się w rodzinie pełnej, ma liczne rodzeństwo przyrodnie. Posiada wykształcenie zawodowe. Aktualnie jest rozwiedziony. Od dzieciństwa był leczony psychologicznie, neurologicznie i psychiatrycznie. Hospitalizowany w szpitalu psychiatrycznym w T. z powodu próby samobójczej. Nadużywa alkoholu. Przed zdarzeniem powód miał problemy w małżeństwie, dopuścił się zdrady, posiada dziecko ze związku nieformalnego. Obecnie jest rozwiedziony. Po opuszczeniu zakładu karnego pomimo powrotu do żony i dzieci nie znalazł stałej pracy, nadal nadużywał alkoholu, rodzina nie miała środków na wynajem mieszkania, doszło do rozpadu rodziny, a powód po konflikcie z własną matką i krewnymi żony stał się bezdomny.

Możliwości intelektualne powoda mieszczą się pomiędzy normą a upośledzeniem z regresem intelektualnym w stosunku do poprzednich badań (poprzednie badanie w 2006 roku).

W badaniu psychologicznym powód nie potrafi opowiedzieć o zdarzeniu, nie ujawnia żadnych następstw zdarzenia jakie zazwyczaj podają ofiary gwałtów. Podał, że nie potrafił dogadać się z panem Ł. i że pan Ł. zobaczył, iż powód jest słaby psychicznie i zrobił, co zrobił. Badany przez psychologa przyznał, że nie potrafił nawiązać relacji z innymi więźniami, był skryty, co wynikało raczej z tego, że był pierwszy raz osadzony. Na pytania o ból i myśli w czasie gwałtu odpowiada, że nie wie co czuł i myślał, że to było dawno. Powód ma poczucie krzywdy i nieszczęścia, ale podkreśla że to dotyczy całego jego życia. Podaje, że gwałt spowodował rozpad jego małżeństwa.

Przyznała to także żona powoda, wskazując że po tym zdarzeniu powód stał się smutny, przygnębiony, zamykał się w pokoju, nie chciał spędzać czasu z rodziną, przestał okazywać jej bliskość, nie chciał rozmawiać.

K. C. wskazuje, że po zdarzeniu zaczął więcej pić alkoholu. Podaje, że to mu zostanie do końca życia ale nie precyzuje co. Mówi, że nie potrafi przestać myśleć o tym, czemu go to spotkało – także nie precyzuje co konkretnie ma na myśli. Powód ma ogromne trudności w werbalizowaniu swoich myśli i określania siebie.

Powód przejawia wieloaspektowe zaburzenia osobowości, rozwój umysłowy wtórnie obniżony na poziomie upośledzenie stopniu lekkim. Diagnozowane u powoda wyżej wymienione objawy oraz skłonności do nadużywania alkoholu występowały już przed zdarzeniem gwałtu, a zdarzenie mogło je w wysokim stopniu prawdopodobieństwa nasilić. Wymaga opieki specjalistycznej (neurologicznej, psychiatrycznej, leczenia przeciwalkoholowego) w celu poprawy codziennego funkcjonowania społecznego.

Powyższych ustaleń stanu faktycznego dokonał Sąd Okręgowy na podstawie dowodów z dokumentów urzędowych i prywatnych, w tym zgromadzonych w aktach osobowych jak i akt postępowania karnego, toczącego się pod sygn. IX K 1609/12, wskazując że dowody z dokumentów nie była przez strony kwestionowane.

Dowody z zeznań świadków oraz stron Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne, gdyż były spójne, logiczne, wyważone i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, wskazując przy tym że świadkowie będący pracownikami Aresztu Śledczego w okresie osadzenia powoda (S. L., S. W., M. W.) nie pamiętali szczegółowych dotyczących przyjmowania do Aresztu powoda i pobytu powoda. Kojarzyli jego osobę i sprawę dopuszczenia się gwałtów przez K. Ł.. Jednak ich informacje na okoliczność sposobu doboru osadzonych w poszczególnych celach, zwłaszcza w celi (...), a także zasad kontroli zachowania tych osadzonych miały ogólny charakter sprowadzający się do opisu standardowych procedur stosowanych w Areszcie w (...) w zakresie informowania osadzonych i kontroli cel. Nie pamiętali żadnych konkretnych okoliczności dotyczących osoby powoda, od kiedy został umieszczony w jednej celi z K. Ł.. Żaden z nich nie zauważył niczego niepokojącego, nie zwrócił uwagi na obrażenia, jakie miał powód w wyniku kilkutygodniowe znęcania się nad powodem.

Natężenie cierpień psychicznych doznanych przez powoda w następstwie dokonanego na jego szkodę przestępstwa gwałtu oraz konsekwencje tego zdarzenia dla powoda Sąd Okręgowy ustalił także w oparciu o opinię główną i uzupełniającą biegłego psychologa, której treść i wnioski nie budziły wątpliwości, były jasne, opinie zostały sporządzone rzetelnie i wyczerpująco.

Odnosząc powyższe ustalenia stanu faktycznego pod obowiązujące normy prawne uznał Sąd Okręgowy roszczenie powoda za usprawiedliwione w części, a w szczególności do kwoty 40.000 zł.

Wskazując na przepis art. 417 § 1 k.c. podkreślił Sąd Okręgowy, że odpowiedzialność deliktowa Skarbu Państwa powstaje wówczas gdy spełnione są łącznie trzy ustawowe przesłanki:

- wystąpienie szkody, przez którą należy rozumieć zarówno uszczerbek o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym (krzywda),
- bezprawność działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej,
- oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem a krzywdą.

Odnosząc ponadto przesłanki ochrony dóbr osobistych zostały sprecyzowane w art. 24 § 1 k.c. do poczynionych ustaleń faktycznych, w świetle których powód wykazał że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, akcentował Sąd Okręgowy, że ustawodawca w artykule 24 k.c. wprowadził domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, które strona pozwana może obalić przez wykazanie, że jej działaniem miało miejsce w warunkach obowiązującego porządku prawnego, stanowiło wykonanie prawa podmiotowego, było za zgodą pokrzywdzonego, lub wynikało z potrzeby ochrony uzasadnionego interesu lub wartości nadrzędnych. Podkreślono również za poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy, że artykuł 24 k.c., stanowiący podstawę roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, nie wymaga dla odpowiedzialności winy sprawcy oraz przewiduje domniemanie bezprawności jego działania naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać, natomiast na sprawcy ciąży obowiązek wykazania, iż jego działanie było zgodne z prawem. Domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego (art. 23 k.c.) podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności (art. 6 k.c.), nie zwalnia go to jednak od obowiązku wykazania, że do naruszenia (zagrożenia) dobra osobistego faktycznie doszło. Ciężar przytoczenia faktów w tym zakresie spoczywa więc na powodzie, który powinien wywiązać się z niego w zakresie umożliwiającym sądowi sprawdzenie zasadności żądania. Powód musi więc jedynie dowieść naruszenia jego dobra osobistego, pozwany - aby się ekskulpować - musiałby wykazać brak bezprawności w swoim zachowaniu.

Dalej wskazano na przepis art. 108 § 1 kodeksu karnego wykonawczego, zgodnie z którym administracja zakładu karnego ma obowiązek podejmowania odpowiednich działań celem zapewnienia skazanym bezpieczeństwa osobistego w czasie odbywania kary. Do podstawowych zadań służby więziennej należy zapewnienie osobom skazanym na karę pozbawienia wolności lub tymczasowo aresztowanym, a także osobom, wobec których są wykonywane kary pozbawienia wolności i środki przymusu skutkujące pozbawieniem wolności przestrzegania ich praw, a zwłaszcza humanitarnych warunków bytowych, poszanowania godności, opieki zdrowotnej i religijnej – art. 2 ust. 2 pkt. 3 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz.U.2016.713 j.t).

W ocenie Sądu Okręgowego, powód wykazał naruszenie jego dobra osobistego w postaci zdrowia i nietykalności cielesnej, powołując się na prawomocne orzeczenie Sądu Rejonowego w G.wyrok z dnia 28 lutego 2014r. w sprawie III K 1609/12. Charakter czynu, warunki jego popełnienia w szczególności okoliczność dwukrotnego gwałtu w obecności innych współosadzonych w celi, stanowi również naruszenie godności powoda, ponieważ w każdym wypadku o naruszeniu godności skazanego można mówić wtedy, gdy cierpienia i upokorzenie przekraczają konieczny element cierpienia wpisane w odbywanie kary pozbawienia wolności.

Podkreślono ponadto, że zważywszy na specyficzny rozkład ciężaru dowodowego i przywoływane wyżej domniemanie bezprawnego naruszenia dobra osobistego, strona pozwana była zobowiązana wykazać, iż warunki w areszcie

śledczym odpowiadały obowiązującym normom oraz dopełnił wszelkich działań w celu zapewnienia bezpieczeństwa powodowi. W ocenie Sądu powód wykazał, iż zaistniały okoliczności, które spowodowały naruszenie sfery jego życia chronionej przez prawo, uznanej za dobro osobiste, natomiast pozwany nie wykazał braku bezprawności w swoim zaniechaniu lub działaniu rozumianej jako brak nieprawidłowości w ochronie osoby skazanej, który to obowiązek wynika wprost z przepisu art. 108 § 1 k.k.w. Pozwany pominął tę zasadę, przerzucając na powoda ciężar dowodu bezprawności działania pozwanego, tymczasem to na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania, iż jego działanie nie nosiło cech bezprawności.

Zdaniem Sądu Okręgowego, przeprowadzone postępowanie wykazało, iż funkcjonariusze pozwanego nie dopełnili wynikającego z art. 108 § 1 k.k.w. obowiązku podejmowania działań zmierzających do zapewnienia K. C., jako skazanemu bezpieczeństwa osobistego w okresie jego osadzenia w Areszcie Śledczym w (...), w konsekwencji czego stał się ofiarą znęcania i gróźb, a następnie dwukrotnego gwałtu dokonanego przez współosadzonego. Przewidziany i uregulowany w kodeksie karnym wykonawczym tryb postępowania penitencjarnego nie spełnił funkcji zakładanych przez ustawodawcę w postaci zapewnienia skazanym bezpieczeństwa osobistego w czasie odbywania kary oraz zapobiegania agresji w tym samoagresji jak i popełnianiu przestępstw w trakcie odbywania kary. Akcentował Sąd Okręgowy, że z całości przepisów kodeksu karnego wykonawczego dotyczących sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności należy bowiem wywieść normę prawną, nakładającą na funkcjonariuszy służby więziennej obowiązek sprawowania stałego nadzoru nad skazanymi. Konkretnych zachowań mieszczących się w pojęciu nadzoru nie można przy tym postrzegać kazuistycznie. Nie ulega wątpliwości, że codzienne życie osoby pozbawionej wolności powinno pozostawać pod kontrolą funkcjonariuszy służby więziennej sprawowaną w sposób pozwalający z jednej strony osiągnąć cel orzeczonej kary, z drugiej natomiast zapewnić ochronę osoby skazanego. Ochronę tę trzeba rozumieć szeroko, nie tylko jako zapobieganie szkodliwym działaniom innych osób, lecz także zagrożeniom pochodzącym od samych skazanych, np. zamachom samobójczym lub samouszkodzeniom.

Analizując żądanie powoda obejmujące zadośćuczynienie za dwukrotny gwałt współosadzonego, wskazał Sąd Okręgowy, że następujące dzień po dniu gwałty poprzedzało trwające kilka tygodni znęcanie się sprawcy nad pokrzywdzonym oraz zastraszenie zarówno powoda, jak i innych współosadzonych w celi nr (...); co w ocenie Sądu Okręgowego przemawiało za przyjęciem, że funkcjonariusze służby więziennej nie dopełnili wynikającego z art. 108 § 1 k.k.w. obowiązku podejmowania działań zmierzających do zapewnienia K. C., jako skazanemu, bezpieczeństwa osobistego w okresie osadzenia w jednej celi z K. Ł.. Służba więzienna nie podjęła również żadnych działań będących reakcją na znęcanie się psychiczne i fizyczne przez K. Ł. nad powodem. Działania takie mogłyby zapobiec gwałtom na powodzie, dlatego między przywołanymi czynami bezpośredniego sprawcy i ich konsekwencją a zaniechaniem funkcjonariuszy pozwanego zachodzi związek przyczynowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, funkcjonariusze powinni zatem przedsięwziąć wszelkie kroki niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa powodowi jako osadzonemu. Tymczasem nie zareagowali na widoczne u powoda ślady przypalania, oparzenia, zdercia naskórka, ślady na twarzy, nie zauważyli żadnych niepokojących zdarzeń w celi (...) przez okres kilku tygodni co świadczy o okresowym braku nadzoru lub niewystarczającym nadzorze nad zachowaniem skazanych w celi. Nie zauważyli wielokrotnych zachowań polegających na chodzeniu po celi z członkiem na wierzchu przyciąganiu głów współwięźniów do genitaliów, biciu pięściami i rękami powoda po ciele, uderzaniu plastikową łyżką po palcach, wykonaniu grzałki i przypalaniu nią, wsadzaniu głowy do ubikacji, zabieraniu posiłków, wulgarnych wyzwiskach, groźbach pobicia, groźbach wywiezienia żony do domu publicznego czy zmuszenia jej do prostytucji. Już sam dobór osadzonych nie zapewniał bezpieczeństwa powodowi, bo został umieszczony w jednej celi ze skazanym, który w wyniku notorycznych przewinień dyscyplinarnych został przeniesiony z zakładu karnego półotwartego do zamkniętego, jakim jest areszt śledczy w (...). Podkreślono, iż K. Ł. został skazany na wieloletnią karę pozbawienia wolności, której koniec przypada na 2019r., a próba jego przeniesienia do zakładu karnego półotwartego nie powiodła się z uwagi na notoryczną agresję wobec współosadzonych jak i agresję wobec funkcjonariuszy, wszczynanie bójek, wybuchowość, tendencję do dominacji, brak krytycyzmu, dalece niepomysłne rokowania procesu resocjalizacji. Zgodnie z art. 110 § 4 k.k.w. przy umieszczaniu skazanego w celi mieszkalnej bierze się pod uwagę w szczególności: decyzję klasyfikacyjną, konieczność oddzielenia skazanego od

tymczasowo aresztowanego, potrzebę zapewnienia porządku oraz bezpieczeństwa w zakładzie karny, zalecenia lekarskie, psychologiczne i rehabilitacyjne oraz potrzebę kształtowania właściwej atmosfery wśród skazanych, konieczność zapobiegania samoagresji i popełnianiu przestępstw w trakcie odbywania kary.

Podkreślił Sąd Okręgowy, że pozwany dysponując powyższymi danymi odnośnie współosadzonego K. Ł. założył, że standardowe pouczenie powoda jak i innych osadzonych o obowiązku informowania o sytuacjach zagrażających bezpieczeństwu jest wystarczające, zwalnia go od odpowiedzialności oraz wykazuje brak bezprawności. Stanowi wypełnienie obowiązku zapobiegania agresji i popełnianiu przestępstw w trakcie odbywania kary. Podkreślono także, że zachowania zagrażające zdrowiu powoda nie były zdarzeniem nagłym, współosadzony znęcał się nad nim przez dłuższy czas, za co czuł się bezkarny, a brak reakcji funkcjonariuszy na przemoc czy zachowania seksualne ośmieliły sprawcę.

Powyższe okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego, wykazało drobiazgowo przeprowadzone postępowanie prowadzone przed Sądem Rejonowy w G. w sprawie IX K 1609/12, w której zapadł wyrok skazujący K. Ł.. Wskazując na przepis art. 11 k.p.c. podkreślono, że ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, iż ustalenia wydanego w postępowaniu karnym wyroku karnego skazującego wiążą sąd cywilny co do faktu popełnienia przestępstwa, czyli nie tylko co do popełnienia czynu przez określoną osobę na szkodę konkretnej osoby, lecz także co do kwalifikacji prawnej tego czynu i stopnia winy, okoliczności jego popełnienia, np. czasu, miejsca i sposobu. W wyroku skazującym K. Ł. wskazano, iż w okresie od lutego do marca 2012r. zmuszał powoda do wykonywania poniżających czynności, odbierał posiłki, uderzał pięściami po rękach i twarzy, przypalał wykonana we własnych zakresie grzałka, wyzywał wulgarnie, następnie dwukrotnie zgwałcił powoda, a w celu wywarcia wpływu na powoda aby zaniechał złożenia zawiadomienia o przestępstwie groził mu wywiezieniem żony do domu publicznego, zmuszeniem do uprawiania prostytucji, zakazem kontaktu z dziećmi oraz pobiciem. Wymieniona wyżej zachowania pozostały niezauważone przez służbę więzienną. Dokonując ustaleń w zakresie czasu, miejsca i sposobu popełnienia czynu w sprawie IX K 1609/12 ujawniono wprost szereg przywołanych wyżej zaniechań służby więziennej odnośnie zapewnienia bezpieczeństwa powodowi jak i braku reakcji na określone zachowania K. Ł., które zostały zakwalifikowane jako znęcanie czy groźby, a które ostatecznie doprowadziły do popełnienia gwałtów na powodzie przez nieodpowiednio nadzorowanego agresywnego współosadzonego K. Ł..

Mając na względzie, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało naruszenie dobra osobistego powoda, krzywdę oraz normalny, adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem podjęcia konkretnych zachowań mieszczących się w przywołanym podjęciu nadzoru a doznaną krzywdą, wskazał Sąd Okręgowy, że ocena czy zakres i stopień naruszenia dóbr osobistych uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego i w jakiej wysokości, determinowana jest zachowaniem zasady, że przyznana ochrona powinna być dostosowana do charakteru i rodzaju naruszonego dobra osobistego oraz stopnia i zakresu naruszenia.

Uznał Sąd Okręgowy, że dochodzona przez powoda kwota 200.000 zł musi być jednak uznana za nadmiernie wygórowaną i nieadekwatną - tak do rozmiaru krzywdy, jak i wszystkich dotyczących powoda okoliczności. Rozmiar cierpień psychicznych i krzywda jakiej doznał K. C. powinna być zrekompensowana kwotą uwzględniająca charakter zdarzenia i skutki dla powoda, ale jednocześnie nie może doprowadzić do wzbogacenia się pokrzywdzonego, biorąc pod uwagę przeciętną stopę życiową społeczeństwa oraz obiektywne możliwości funkcjonowania w nim powoda. To wyważenie wysokości zadośćuczynienia wynika z ugruntowanych już poglądów judykatury, którymi zresztą posłużyły się strony procesu. Jednakże próby porównywania okoliczności tej sprawy z innymi sprawami w kontekście wysokości zadośćuczynienia należy uznać o tyle za chybione, że każda sprawa ma indywidualny charakter i również rozmiar krzywdy determinujący wysokość zadośćuczynienia jest nie do końca porównywalny.

Ponieważ powód doznał krzywdy, a więc szkody niemajątkowej wywołanej naruszeniem dobra osobistego, polegającym na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach ustalił Sąd Okręgowy, że rozmiar krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra,

zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości. Okoliczności indywidualne, związane z pokrzywdzonym, powinny zostać uwzględnione przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów oceny (np. sytuacja rodzinna – osoba samotna, jedno dziecko, rodzina wielodzietna, czy wiek pokrzywdzonego – młody, dojrzały, starszy. Ustalenie krzywdy nie jest wyłączone w sytuacji, gdy z uwagi na okoliczności, zwłaszcza wiek i związany z nim poziom wrażliwości psychicznej, podmiot dotknięty naruszeniem dobra osobistego nie odczuwa jego skutków bądź odczuwa w znikomym stopniu. Stwierdzenie krzywdy w konkretnym przypadku powinno uwzględniać obiektywne kryteria oceny fizycznych i psychicznych następstw danego zdarzenia.

Oceniając rozmiar krzywdy doznanej przez powoda akcentował Sąd Okręgowy, że pokrzywdzony K. C. jest młodym człowiekiem, lecz przed osadzeniem wykazywał trudności w funkcjonowaniu społecznym, nie miał stałej pracy i nadużywał alkoholu. Jego małżeństwo przechodziło poważny kryzys przed osadzeniem, ponieważ w 2011r. K. C. dopuścił się zdrady małżeńskiej, owocem której jest dziecko pozamałżeńskie. Po opuszczeniu zakładu karnego pomimo powrotu do żony i dzieci nie znalazł stałej pracy, nadal nadużywał alkoholu, rodzina nie miała środków na wynajem mieszkania, doszło do rozpadu rodziny, a powód po konflikcie z własną matką i krewnymi żony stał się bezdomny. Dokonując porównania sytuacji życiowej i osobistej powoda przed i po zdarzeniu, nie sposób - wbrew twierdzeniom powoda – uzasadniał uznanie, iż wskazane niepowodzenia życiowe K. C. stanowią konsekwencję tego, że był on ofiarą podwójnego gwałtu. Z pewnością odczuwał cierpienia psychiczne i fizyczne w związku z tymi czynami, jak i poprzedzającymi aktami znęcania się, jednakże także w świetle opinii psychologa nie można wprost określić natężenia cierpienia powoda. Biegła zdiagnozowała u powoda obniżone możliwości intelektualne, nieprawidłowe cechy osobowości jak i skłonność do nadużywania alkoholu. Wszelkie sytuacje trudne dla powoda mogą nasilać, wzmacniać jego nieprawidłowe cechy osobowości, jak również wzmacniać skłonność do nadużywania alkoholu, co dalej będzie powodowało obniżanie jego możliwości intelektualnych. Powód ma poczucie krzywdy, ale sam podkreśla, iż dotyczy to całego jego życia. Oczywistym jest, że nie temu służy pieniężna rekompensata za naruszenie dobra osobistego. Należy oddzielić poczucie krzywdy powoda związane z pierwszym osadzeniem, rozpadem małżeństwa, konfliktami w rodzinie od krzywdy czyli cierpienia psychicznych i fizycznych będących następstwem zdarzenia.

Żądana kwota 200.000 zł zdaniem Sądu Okręgowego nie uwzględniała tego rozróżnienia i była nieadekwatna oraz wygórowana. W powyższych względów, w ocenie Sądu Okręgowego adekwatną tytułem zadośćuczynienia jest kwota 40.000 zł i taką też zasądził na rzecz powoda, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

W zakresie odsetek orzekł Sąd Okręgowy na podstawie art.481 k.c. w związku z art.359 k.c. uznając że wymagalność roszczenia powoda nastąpiła najpóźniej w dacie wniesienia powództwa, poprzedzonego przedsądowym wezwaniem do zapłaty.

Z uwagi na trudną sytuację życiową powoda zachodzi - w opinii Sądu Okręgowego przypadek szczególny uzasadniający nieobciążanie go kosztami procesu, w związku z czym na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążenia tymi kosztami. Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż powód jest ponownie osadzony, a nadto ma znaczne obciążenia alimentacyjne wobec dziecka pozamałżeńskiego oraz dzieci pochodzących z małżeństwa, co przy uwzględnieniu charakteru naruszonego dobra skutkowało odstępniem od pobierania kosztów z zasądzonego roszczenia.

Apelację od powyższego wyroku w części zasądzającej roszczenie o zadośćuczynienie oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu (punkty 1 i 3 wyroku) wniosła strona pozwana, która podniosła następujące zarzuty :

1) naruszenie prawa procesowego, a w szczególności :

a/ art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 11 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów w postaci dokonania ustaleń niezgodnych z ustaleniami prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w G. Wydział IX Karny z dnia 28 lutego 2014 r. IX K 1609/12 tj. poprzez przyjęcie, że znęcanie się K. Ł. nad powodem trwało kilka tygodni, podczas gdy Sąd Rejonowy w G. ustalił, że znęcanie się miało miejsce od nieustalonej dokładnie daty w lutym do początku marca 2012 r. oraz przyjęcie, że służba więzienna w sposób nieusprawiedliwiony nie reagowała na opuchliznę na twarzy powoda, ślady przypalania, oparzenia itp., podczas gdy z powyższego wyroku Sądu Rejonowego w G. wynika, że oddziałowi mogli zinterpretować opuchliznę na twarzy powoda jako zmianę pochodzenia chorobowego (gdyż powód

w tym czasie cierpiał na chorobę zębów) zaś śladów przypalania na rękach powoda nie widzieli, ponieważ powód podczas kontrolowania celi trzymał ręce z tyłu;

b/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wysunięcie z opinii sądowo psychologicznej oraz opinii uzupełniającej sprzecznego z ustaleniami biegłej wniosku o poczuciu krzywdy powoda na skutek dokonanego na nim dwukrotnie gwałtu, podczas gdy z opinii tych wynika, że powód nie wie, co czuł w czasie gwałtu i że ma poczucie krzywdy i nieszczęścia, ale dotyczy to całego jego życia, zaś Sąd I instancji w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia stwierdził, że nie można wprost określić natężenia cierpień powoda;

c/ art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez brak wskazania dlaczego kwota zadośćuczynienia w wysokości 40.000 zł jest odpowiednią rekompensatą na naruszenie dobra osobistego powoda;

2) naruszenie prawa materialnego, a to przepisów :

a/ art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany nie wykazał braku bezprawności w realizacji obowiązku podejmowania odpowiednich działań celem zapewnienia powodowi bezpieczeństwa osobistego w czasie odbywania kary w Areszcie Śledczym w (...), podczas gdy pozwany wykazał, że funkcjonariusze Aresztu Śledczego w (...) dopełnili wszelkich przewidzianych przepisami prawa obowiązków stałego nadzoru nad powodem, regularnego kontrolowania celi, w której przebywał, udzielania mu przewidzianych prawem pouczeń i informacji, zapewnienia kontaktu z wychowawcami, psychologiem,

b/ art. 108 k.k.w., art. 110 § 4 k.k.w. i 82 k.k.w. poprzez przyjęcie, że pozwana jednostka w sposób nieprawidłowy sprawowała nadzór nad powodem, nie zapewniając mu w szczególności bezpieczeństwa poprzez dobór osadzonych w celi mieszkalnej, podczas gdy jednostka dopełniła wszelkich działań w celu zapewnienia bezpieczeństwa powodowi, zaś umieszczenia powoda w celi dokonała kierując się przesłankami wynikającymi z przepisów prawa;

c/ art 481 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od kwoty 40.000 zł od dnia wniesienia pozwu.

Podnosząc powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w G. poprzez oddalenie powództwa również w zakresie kwoty 40.000 zł wraz z zasądzonymi odsetkami, a także o zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Dyrektora Aresztu Śledczego w (...) kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych oraz o zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Dyrektora Aresztu Śledczego w (...) kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych.

Powód domagał się oddalenia apelacji oraz zasądzenia od strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd Okręgowy na podstawie zaoferowanych przez strony dowodów, w stosunku do których Sąd pierwszej instancji w sposób niewadliwy i nienaruszający przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dokonał ich oceny, wskazując przy tym na jakich dowodach oparł swe ustalenia i które spośród tychże miały zasadnicze znaczenie dla czynionych ustaleń stanu faktycznego.

Stosownie do treści art.233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 §

1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają w szczególności: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, ramy proceduralne (ocena dowodów musi respektować warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227-234 k.p.c.), wreszcie poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, uwzględnia wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wążąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Należy podkreślić, iż dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na nie dokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził.

Odnosząc powyższe do ustalonego w sprawie stanu faktycznego i przeprowadzonej przez Sąd I Instancji oceny dowodów, wskazać należy iż wbrew zarzutom zawartym w apelacji pozwanego, Sąd I Instancji nie dopuścił się przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zaś wnioski wyprowadzone z tejże oceny czyniły ustalenia stanu faktycznego prawidłowymi.

Apelujący oparł zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów na sprzeczności ustaleń tegoż Sądu z ustaleniami wynikającymi z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 28 lutego 2014 r. sygn. IX K 1609/12, którym skazano K. Ł. za czyny dokonane wobec powoda, a także na nieprawidłowym ustaleniu dotyczącym krzywdy powoda, które zdaniem apelującego Sąd pierwszej instancji wyprowadził w sposób nieprawidłowy, odbiegający od wniosków wynikających z opinii biegłego sądowego psychologa, z których wynika że powód nie wie co czuł w czasie dokonywanego na nim dwukrotnie gwałtu.

Odnosząc się do powyższych zarzutów wskazać należy, że wbrew zarzutowi naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów oraz przepisu art. 11 k.p.c. nie sposób zgodzić się z apelującym, że ustalenie Sądu pierwszej instancji iż K. Ł. przez kilka tygodni znęcał się nad powodem pozostaje w sprzeczności z opisem czynu karalnego zawartego w prawomocnym wyroku karnym skazującym K. Ł., jaki zapadł w sprawie IX K 1609/12.

Sąd cywilny związany jest ustaleniami zawartymi w sentencji wyroku i kwalifikacją przestępstwa, uwzględniającymi jego znamiona, za popełnienie którego pozwany został prawomocnie skazany. Zasada wyrażona w art. 11 k.p.c. nie stoi jednak na przeszkodzie czynieniu przez sąd cywilny własnych ustaleń w części wykraczającej poza znamiona konkretnego czynu, także ewentualnie mniej korzystnych dla pozwanego. Tym bardziej nie doznaje przeszkód sąd cywilny w samodzielnym ustaleniu skutków czynu stanowiącego przestępstwo w sferze majątkowej poszkodowanego, które nie zostały opisane w sentencji prawomocnego wyroku skazującego. Badanie w sprawie cywilnej podstaw i zakresu związania wyrokiem skazującym musi objąć ocenę wystąpienia wszystkich jego elementów, w tym także tego, czy popełnione przez pozwanego przestępstwo wpłynęło, a jeśli tak, to w jakim zakresie, na szkodę której naprawienia domaga się strona powodowa.

Stosownie do art. 11 k.p.c., ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oznacza to w pewnym uproszczeniu, że

prawomocny wyrok skazujący stoi na przeszkodzie przyjmowaniu w innym postępowaniu faktów czy okoliczności, które pozostawały w sprzeczności z tym wyrokiem i podważały znamiona przypisanego prawomocnie czynu. O ile ustalenie Sądu pierwszej instancji dotyczące zarzucanych K. Ł. czynów, jakich ten miał się dopuścić się wobec powoda, obejmujące czasookres „od lutego do marca 2012 roku” nie w pełni przystaje do opisu czynów w znaczeniu czasu ich popełnienia, za które K. Ł. został prawomocnie skazany, o tyle wspomniana rozbieżność, nie skutkuje zarzucaną przez apelującego sprzecznością ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią prawomocnego wyroku skazującego, którym tenże Sąd był związany.

Niewątpliwie bowiem materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w tym materiał zgromadzony w aktach postępowania karnego, zakończony prawomocnym wyrokiem karnym wobec K. Ł., nie umożliwił ustalenia precyzyjnie od jakiej daty w miesiącu lutym 2012 r. zarzucane oskarżonemu czyny, jakich dopuścił się wobec powoda, faktycznie miały miejsce. Stąd w opisie czynu polegającego na znęcaniu się fizycznym i psychicznym nad osadzonym w tej samej celi K. C., który był prawnie pozbawionym wolności, w ten sposób, iż wyzywał go słowami wulgarnymi i obraźliwymi, groził mu biciem, a groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, zmuszał go do wykonywania różnych poniżających czynności, bił wymienionego po całym ciele, odbierał mu posiłki, a także uderzał pięściami lub rękami po ciele i twarzy, uderzał plastikową łyżką po palcach i przypalał wykonaną we własnym zakresie zawarto zapis „...w okresie od nieustalonej dokładnie daty przypadającej w lutym 2012 r. do początku marca 2012 roku...” (pkt 1 wyroku karnego skazującego). Podobnie w punkcie 2 wyroku skazującego K. C. za czyny obejmujących groźby karalne, które kierował wobec powoda w opisie czynu, za jaki skazano wymienionego jest mowa o tym, że czyny te miały miejsce „...od bliżej nieustalonej daty przypadającej w lutym 2012 roku do początku marca 2012 roku...”.

W konsekwencji, użycie przez Sąd pierwszej instancji określenia „przez około cztery tygodnie, w okresie od połowy lutego do 6 marca 2012 r., żaden z pracowników aresztu, nie zauważył w celi (...) żadnych zachowań osadzonych godzących w porządek i bezpieczeństwo” nie może być wprost utożsamione z czasookresem popełnienia przez K. Ł. czynów karalnych wobec powoda, za które został prawomocnie skazany. Ustalenia wynikającego z prawomocnego wyroku karnego skazującego wydanego przez Sąd Rejonowy w G., który zapadł w sprawie IX K 1609/12 odnosi się do czasookresu „...od bliżej nieustalonej daty przypadającej w lutym 2012 roku do początku marca 2012 roku...”. W odniesieniu do czynów z art.197 § 1 k.k. i z art. 157 § 2 k.k. daty ich popełnienia zostały w wyroku karnym ustalone, jako popełnione odpowiednio w datach 2 marca 2012 r. i 3 marca 2012 r.

Powyższe określenie „...od bliżej nieustalonej daty przypadającej w lutym 2012 roku do początku marca 2012 roku...” zestawione z przywołanym wyżej ustaleniem Sądu pierwszej instancji nie może być rozumiane jako sprzeczność, jakiej miał dopuścić się Sąd pierwszej instancji lecz jako ustalenie czasookresu braku reakcji ze strony funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w(...), którzy mogli lecz nie zauważyli obrażeń na ciele powoda, świadczących o biciu go i przypalaniu grzałką przez współosadzonego bądź o braku właściwej oceny funkcjonariuszy co do przyczyn, dla których twarz powoda była opuchnięta zaś ręce każdorazowo schowane były za tułowiem.

Całkowicie chybionym był zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażający się wysnuciem z opinii sądowo-psychologicznej oraz opinii uzupełniającej sprzecznego z ustaleniami biegłej wniosku o poczuciu krzywdy powoda na skutek dwukrotnie dokonanego na nim gwałtu. Uzasadniając ten zarzut wskazał apelujący, że z opinii biegłego sądowego psychologa wynikało, że powód nie wie co czuł w czasie gwałtu i że ma poczucie krzywdy i nieszczęścia ale do tyczy to całego jego życia.

Przede wszystkim podnosząc powyższy zarzut apelujący zdaje się kwestionować ustalenie Sądu pierwszej instancji, w świetle którego skutek dokonanego wobec powoda aktu dwukrotnego gwałtu, doznał on krzywdy. Tak sformułowany zarzut nie jest zatem zarzutem zmierzającym do zakwestionowania dowodu z opinii biegłego sądowego psychologa, z którą apelujący zdaje się zgadzać lecz podważającym ocenę materialnoprawną Sądu pierwszej instancji, w świetle której zdarzenie dwukrotnego gwałtu oraz treść dowodu z opinii biegłego sądowego psychologa nie dawały podstaw dla ustalenia, że powód doznał jakiegokolwiek krzywdy. Zarzucany przez apelującego brak możliwości ustalenia natężenia

cierpien powoda nie stanowi podstawy dla przyjęcia, że powodowi nie wyrządzono krzywdy, o czym poniżej w zakresie rozważań odnoszących się do zarzucanych naruszeń prawa materialnego.

Na tle wykładni art. 278 § 1 k.p.c., opinia biegłego umożliwia sądowi analizę i ocenę ustalonych okoliczności sprawy przez pryzmat niezbędnej wiedzy, w której specjalistą jest opiniujący. Ma on wypowiadać się tylko w odniesieniu do okoliczności przynależnych do zakresu jego wiadomości specjalnych. Co do zasady zatem jego opracowanie może służyć ustaleniom faktycznym, a tym bardziej opiniodawca nie może sam poszukiwać i konstatować faktów doniosłych dla rozstrzygnięcia. Odstępstwo od tej reguły odnosić się może tylko do faktów będących przedmiotem wiedzy biegłego. Ocena opinii biegłego powinna zostać dokonana w oparciu o właściwe dla jej przedmiotu kryteria zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, przy uwzględnieniu poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych zaprezentowanego stanowiska, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków.

Odnosząc powyższe do podniesionego przez apelującego zarzutu w żadnym razie nie sposób uznać go za uzasadniony albowiem zarzut ten w istocie nie kwestionuje oceny dowodu z opinii biegłego sądowego psychologa, a zatem nietrafnym jest kwestionowanie tegoż dowodu przez pryzmat art.233 § 1 k.p.c. W istocie zarzut ten związany jest z kwestionowaniem przez apelującego błędu w ustaleniach faktycznych, wyrażającego się ustaleniem przez Sąd pierwszej instancji, że skutek czynów jakich dopuścił się współosadzony wobec powoda podczas odbywania kary w Areszcie Śledczym w (...) powód doznał krzywdy, mającej swe źródło w naruszeniu dóbr osobistych powoda.

Podkreślić należy, iż dla skuteczności zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych będących wynikiem oceny dowodów, konieczne jest wskazanie przyczyn, dla których ta ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w ustawie. Sąd drugiej instancji może bowiem zakwestionować dokonaną ocenę materiału dowodowego sprawy jedynie wtedy, gdy jest ona nielogiczna i sprzeczna z pozostałym w sprawie materiałem dowodowym. Taka sytuacja nie zachodzi w sprawie niniejszej albowiem ustalenia Sądu pierwszej instancji mają oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który to materiał ocenił Sąd pierwszej instancji bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego stwierdzić należy, że są one chybione. W szczególności wskazać należy, że w postępowaniu dotyczącym ochrony dóbr osobistych, w którym po stronie pozwanej występuje Skarb Państwa, niezbędne jest wykazanie przesłanek jego odpowiedzialności statutowanych przepisami art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c., przy czym w pierwszej kolejności powód powinien wykazać okoliczność naruszenia konkretnego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c. Dopiero w razie pozytywnego przesądzenia tej kwestii sąd orzekający dokona oceny bezprawności działania bądź zaniechania prowadzącego do naruszenia dóbr osobistych powoda, a także oceny w zakresie wystąpienia szkody i związku przyczynowego między inkryminowanym zachowaniem pozwanego a ową szkodą.

Dla oceny zarzutu apelującego, obejmującego naruszenie przepisu art.24 § 1 k.c. w związku z art.6 k.c. oraz art. 108 k.k.w., art.110 § 4 k.k.w. i art. 82 k.k.w. wskazać należy, że z całości przepisów Kodeksu karnego wykonawczego dotyczących sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności należy wywieść normę prawną, nakładającą na funkcjonariuszy służby więziennej obowiązek sprawowania stałego nadzoru nad skazanymi. Konkretnych zachowań mieszczących się w pojęciu nadzoru nie można przy tym postrzegać kazuistycznie. Nie ulega wątpliwości, że codzienne życie osoby pozbawionej wolności powinno pozostawać pod kontrolą funkcjonariuszy służby więziennej sprawowaną w sposób pozwalający z jednej strony osiągnąć cel orzeczonej kary, z drugiej natomiast zapewnić ochronę osoby skazanego. Ochronę tę trzeba rozumieć szeroko, nie tylko jako zapobieganie szkodliwym działaniom innych osób, lecz także zagrożeniom pochodzącym od samych skazanych, np. zamachom samobójczym lub samouszkodzeniom. Co istotne, niekwestionowanym w sprawie było, że sprawca czynów miał skłonność do dominacji nad osobami słabszymi, którą to okoliczność podnosi apelujący w apelacji zarzucając, że funkcjonariusze pozwanego nie mogli przewidzieć, że K. Ł. dokona aktu zgwałcenia na osobie tej samej płci. Nie sposób w zupełności podzielić poglądu apelującego albowiem skłonność do dominacji nad słabszymi przejawia się w zachowaniach takiej osoby wobec

słabszych, niezależnie od ich płci. Przy tym w warunkach odbywania kary pozbawienia wolności, „słabszymi” były osoby tej samej płci co osoba dominująca, a konkretnie sprawca czynów K. Ł..

Z ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku wynika, że funkcjonariusze Aresztu Śledczego w (...)nie dopełnili obowiązku właściwego działania w ramach nadzoru nad osadzonymi w osobach sprawcy czynów karalnych wobec powoda i samego powoda. Zwłaszcza jak chodzi o uszkodzenia ciała widoczne na ciele powoda – opuchnięta twarz, czerwone oczy, ręce noszące ślady przypalania nie jednorazowego lecz wielorazowego stanowiły symptomy czynności które powtarzały się, trwały jakiś czas i co istotne były zauważalne albowiem ślady te widziała odwiedzająca powoda w Areszcie małżonka. Także i nocna kontrola poprzedzająca czyn gwałtu, jakiego dopuścił się K. Ł. wobec powoda winna wzbudzić co najmniej podejrzenie funkcjonariuszy co do tego, że w porze nocnej w wieloosobowej celi jeden z więźniów zamiast przebywać we własnym łóżku siedzi na łóżku innego współosadzonego. Takie zachowanie powoda stanowiło podstawę dla kolejnego sprawdzenia przez wizjer w krótkim odstępie czasu, czy i z jakich przyczyn powód nadal przebywa w pobliżu łóżka innego współosadzonego. Takich czynności nie podjęto, nie obejrzano dłoni i przedramion powoda widocznych dla małżonki powoda podczas widzeń, ograniczono się do wyjaśnień powoda i sprawcy czynów co do przyczyn opuchnięcia twarzy powoda. Nie sposób przy tym zgodzić się, że pouczenie powoda o przysługujących mu prawach w zakresie zgłaszania służbie więziennej wszelkich nieprawidłowości związanych z odbywaniem kary wyczerpywało obowiązki nadzoru, czy też wyłączało odpowiedzialność pozwanego z tytułu zaniechania w ramach nadzoru nad osadzonym.

Niewątpliwie wywodzenie odpowiedzialności z tytułu zaniechania nadzoru musi znajdować rzeczowe oparcie w obowiązku działania i w konkretnym przypadku obowiązek ten nie został wyczerpany. Nie sposób bowiem przyjąć, by nie poinformowanie przez powoda funkcjonariuszy pozwanego w sytuacji, gdy jak wynika z materiału dowodowego, brak działania powoda wynikał z permanentnego zastraszania powoda przez K. Ł. i kierowania pod adresem gróźb, które wzbudziły u powoda przekonanie że zostaną spełnione, skutkować miały przerzuceniem odpowiedzialności z tytułu zaniechania funkcjonariuszy pozwanego na samego powoda, który jako osadzony miał mieć zagwarantowane bezpieczeństwo swojej osoby w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Odpowiedzialność pozwanego nie ogranicza się wyłącznie do czynności odpowiedniego doboru osadzonych lecz do wszelkich czynności, mających gwarantować bezpieczeństwo osadzonego i jedynie w sytuacji, gdy podejmowanych działań bądź zaniechań nie sposób utożsamić z niezgodnym z prawem działaniem bądź zaniechaniem wyłączona jest odpowiedzialność na gruncie art. 417 k.c. W konkretnym przypadku o wyłączeniu odpowiedzialności strony pozwanej nie może być mowy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art.24 § 1 k.c. w związku z art. 6 k.c., a także art. 448 k.c. wskazać należy, że zarzuty te były pozbawione podstaw.

Według utrwalonego stanowiska judykatury ocena, czy działanie naruszyło dobro osobiste, dokonywana jest na podstawie obiektywnego kryterium, a sąd powinien rozważyć, czy typowa, przeciętna osoba na miejscu pokrzywdzonego uznałaby określone działanie za naruszenie dobra osobistego oraz czy w odczuciu społecznym określone zachowanie zakwalifikowane może być jako naruszające dobra osobiste (wyrok SN z 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, nr 9, poz. 330; wyrok SN z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSN 1997, nr 6 - 7, poz. 93; uzasadnieniu wyroku SN z 26 października 2001 r., V CKN 195/01, L.; uzasadnieniu wyroku SN z 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSN 2003, nr 9, poz. 121; wyrok SN z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 953/00, L.; wyrok SN z 22 stycznia 2014 r., III CSK 123/13, Biul. SN 2014, nr 6). Skoro ocena faktu naruszenia dóbr osobistych ma charakter obiektywny, szczególne cechy pokrzywdzonego (np. nadwrażliwość, choroba psychiczna) nie są brane pod uwagę w ocenie naruszenia. Nie oznacza to jednak, że odczucia pokrzywdzonego mogą zostać całkowicie pominięte, ale z całą pewnością nie można im przypisać rozstrzygającego znaczenia (wyrok SN z dnia 28 marca 2003 r., V CSK 308/02, OSNC 2004, nr 5, poz. 82).

Podnoszony przez apelującego brak wykazania przez powoda, stosownie do treści art. 6 k.c. czy i jakie dobro powoda zostało naruszone wskutek czynów, jakich dopuścił się względem powoda K. Ł. wskutek warunków odbywania przez powoda i wymienionego kar pozbawienia wolności, jest niezrozumiałe gdyż zarówno nietykalność cielesna powoda

jak i godność rozumiana jako cierpienia i upokorzenia nie związane z istotą odbywania kary pozbawienia wolności ale wywołane powtarzającymi się działaniami K. Ł. wobec osoby powoda.

Okoliczność braku ustalenia odczuć powoda podczas dokonywanego na jego osobie dwukrotnego aktu gwałtu, do czego odwołuje się apelujący wskazując na ustalenia i wnioski opinii biegłego sądowego psychologa, badającego powoda, w żadnym razie nie wykluczają oceny Sądu meriti w zakresie obiektywnego daleko idącego aktu upokorzenia psychicznego i fizycznego powoda wymienionymi czynami. W ocenie Sądu Apelacyjnego akt gwałtu także w konkretnym przypadku jest aktem przemocy i upokorzenia człowieka, zaś brak opisanego przez powoda tego co czuł w czasie dokonywanego na nim dwukrotnie gwałtu przez współosadzonego, nie pozbawia Sąd meriti oceny, iż powód doznał krzywdy będącej wynikiem braku właściwego nadzoru funkcjonariuszy służby więziennej nad osobą powoda oraz współosadzonego K. Ł.. W konsekwencji, zarzuty pozwanego dotyczące naruszenia art. 108 k.k.w., art. 110 § 4 k.k.w. i art. 82 k.k.w. nie mogły się ostać, albowiem ich uwzględnienie czyniłoby obowiązek działania funkcjonariuszy wyrażający się w konkretnym przypadku prawidłowym nadzorem nad skazanymi, iluzorycznym i sprowadzającym się w każdym przypadku jedynie do oczekiwania na sygnał od skazanego (w tym zastraszony), że w stosunku do niego podejmowane są działania zagrażające jego bezpieczeństwu, życiu czy zdrowiu.

Analizując zarzut kwestionujący zasądzoną na rzecz powoda kwotę zadośćuczynienia w wysokości 40.000 zł, wskazać należy że apelujący podnosząc brak swojej odpowiedzialności za krzywdę powoda, uznał że powodowi nie należy się żadna kwota; które to stanowisko w realiach sprawy uznać należało za pozbawione podstaw, o czym była już mowa. Określenie "sumy odpowiedniej" powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Należy nadto podkreślić, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Doznanie przez poszkodowanego szkody niemajątkowej w postaci uszkodzenia ciała lub doznania rozstroju zdrowia prowadzi z reguły do krzywdy przejawiającej się w cierpieniach fizycznych (ból oraz inne dolegliwości) lub psychicznych w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi lub też innymi następstwami uszkodzenia ciała bądź rozstroju zdrowia. W grę mogą wchodzić mniej lub więcej trwałe cierpienia psychiczne.. Najczęściej cierpienia fizyczne i psychiczne występują łącznie i nie jest możliwe ich rozdzielenie. Należy przy tym zawsze pamiętać, że chodzi tutaj zarówno o cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości. Zadośćuczynienie ma bowiem charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o "odpowiedniej sumie pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę", przyznawanej jednorazowo. Zadośćuczynienie ma na celu dostarczenie osobie poszkodowanej realnej wartości ekonomicznej, równoważąc - w przybliżony sposób - poniesioną przez nią krzywdę. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Zmiana wysokości zadośćuczynienia na etapie postępowania apelacyjnego przez sąd drugiej instancji jest w praktyce możliwa tylko wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. "błędu braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należyście ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności".

Wobec ustalenia podstaw odpowiedzialności pozwanego, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw dla korygowania zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia, które nie jest rażąco wygórowanym i uwzględnia „rozmiar doznanej krzywdy” rozumianej jako cierpienia fizyczne i psychiczne powoda obiektywnie odnoszone do charakteru naruszonych dóbr osobistych powoda.

Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonych. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty.

Nie podzielił Sąd Apelacyjny zarzutu naruszenia przepisu art.481 k.c., w ramach którego kwestionował apelujący datę wymagalności zasądzonych ustawowych odsetek od zadośćuczynienia – od dnia wniesienia pozwu.

Niewątpliwie już w dacie wpłynięcia do strony pozwanej przedsądowego wezwania do zapłaty, co miało miejsce 26 stycznia 2015 r. powód wzywał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł, a powyższe wezwanie złożone zostało po prawomocnym skazaniu wyrokiem karnym sprawcy czynów K. Ł.. Z datą zatem wezwania pozwany miał obowiązek liczyć się z oceną krzywdy powoda przez pryzmat odpowiedzialności pozwanego wynikającej z art. 417 k.c., a więc odpowiedzialności z tytułu bezprawności działania bądź zaniechania tj. sprzeczności z normą prawną. Ta sprzeczność odnoszona do braku właściwego nadzoru nad skazanymi, przejawiająca się beczynnością a co najmniej biernością funkcjonariuszy służby więziennej, oczekujących przynajmniej skargi ze strony powoda – w istocie zastraszonego osadzonego, była oceną obiektywnie możliwą już na etapie prawomocnego skazania K. Ł. za czyny, jakich dopuścił się wobec powoda. W konsekwencji, zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia od daty wniesienia pozwu, wbrew zarzutom apelującego nie narusza art. 481 k.c. Podzielić bowiem należy ten nurt orzecnictwa, w świetle którego o dacie początkowej świadczenia odsetkowego, przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. O ile stan taki został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty, a co za tym idzie - wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do tych okoliczności faktycznych, to odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty. O ile jednak podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które miały miejsce pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą wyrokowania, to prawo do odsetek przysługuje od daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez sąd.

W następstwie powyższych rozważań, wobec braku podstaw uzasadniających wzruszenie zaskarżonego wyroku w jakiegokolwiek części, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw dla wzruszenia zaskarżonego wyroku w części obejmującej rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Przepis art. 102 k.p.c. ten jest przepisem szczególnym w stosunku do ogólnych reguł obciążania stron kosztami procesu, jednak jego hipoteza, odwołująca się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych” pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami. Ocena jednak, czy w konkretnych okolicznościach taki wyjątek wystąpił, jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, w związku z tym może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa; co w konkretnym przypadku nie zachodzi.

Mając na uwadze całość naprowadzonych rozważań, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego, jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.

SSA Tomasz Pidzik SSA Wiesława Namirska SSA Zofia Kołaczyk